

Sygn. akt II KK 29/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 lutego 2015 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **R. W.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.,

z powodu kasacji

wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 sierpnia 2014 r., zmieniającego wyrok

Sądu Rejonowego w L. z dnia 10 maja 2013 r.,

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 10 maja 2013 r. uznano R. W. winnym czynów z art. 279 k.k., przy czym co do części z nich (opisanych w akcie oskarżenia w pkt I-II i IV-XVII) uznano, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw. Wymierzono oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz 220 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda. Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 26 sierpnia 2014 r. orzeczenie Sądu I instancji zostało zmienione w ten sposób, że kara łączna pozbawienia wolności została obniżona do lat 5.

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 452 § 1 i 2 k.p.k. zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. polegające na przeprowadzeniu w znacznej części przez Sąd odwoławczy postępowania, co do istoty sprawy poprzez przeprowadzenie dwóch dowodów w postaci czynności procesowych przesłuchań świadków R. C. i A. A., które to czynności nie były przeprowadzone w toku przewodu sądowego przed Sądem pierwszej instancji, a uzyskane dowody w postaci treści zeznań tych osób okazały się kolejnymi wykluczającymi wiarygodność wyjaśnień i zeznań T. M.;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w sprawie dokonanych przez Sąd I instancji za prawidłowe mimo, iż zdaniem obrony, zostały one dokonane w oparciu o materiał dowodowy w poczet którego nie została zaliczona, znajdująca się w aktach sprawy kopia dokumentu urzędowego w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu Opel Astra, którego treść wprost dowodzi nieprawdziwości zeznań świadka T.M., co najmniej w zakresie czynu z pkt. III wyroku Sądu Okręgowego;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 192 § 2 k.p.k. przez przeprowadzenie czynności procesowych w postaci przesłuchania w charakterze świadka T. M. bez udziału biegłego psychologa w sytuacji gdy osoba ta, według informacji uzyskanych przez obronę po zamknięciu przewodu sądowego przez Sąd drugiej instancji, korzystała w przeszłości i prawdopodobnie nadal korzysta z leczenia w poradni zdrowia psychicznego i może nadal przyjmować leki psychotropowe o nieustalonym wpływie szczególnie w zakresie procesu zapamiętywania, odtwarzania i konfabulacji, co powoduje zdaniem obrony, iż istnieje uzasadniona wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego świadka i jednocześnie wątpliwość co do wartości dowodowej składanych przez niego relacji.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji i przekazanie niniejszej sprawy do Sądu Rejonowego celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokuratora Prokuratury Okręgowej wniesiono o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty skarżącego ogniskują się wokół trzech zasadniczych zagadnień: dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, braku udziału psychologa w przesłuchaniu świadka oraz poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o dokument, który nie został włączony w poczet materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w przedmiocie zakresu zastosowania art. 452 k.p.k., podkreślając, że granicą inicjatywy dowodowej sądu odwoławczego jest przeprowadzanie dowodów kluczowych dla danego procesu po raz pierwszy dopiero w toku postępowania odwoławczego, gdyż w ten sposób pozbawić można stronę możliwości kwestionowania prawidłowości oceny danego dowodu i poczynionych na jego podstawie ustaleń (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt III KK 217/13). Ponadto podkreślano w orzecznictwie, że "jeżeli znaczenie dowodów przeprowadzonych w trybie art. 452 § 2 k.p.k. jest tak duże, że dopiero na ich podstawie można skutecznie podważyć ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, wtedy wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego nie jest wskazane, gdyż naruszałoby zasadę instancyjności, a ponadto uprawnienia sądu odwoławczego do dokonywania ustaleń podlegają ograniczeniu ze względu na zasadę bezpośredniości." (tak SN m.in. w postanowieniu z dnia 29 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV KK 103/13). Jeżeli nie zachodzą powyżej opisane graniczne przypadki, sąd odwoławczy może, z uwagi na ekonomikę procesową przeprowadzić dowodowe postępowanie uzupełniające. W niniejszej sprawie, przesłuchanie na rozprawie apelacyjnej świadków [...] nie doprowadziło ani do zakwestionowania twierdzeń T. M., ani nie wniosło do sprawy niczego przełomowego (por. wywody sądu odwoławczego na s. 17 i 18 uzasadnienia wyroku).

Oдноśnie kwestii ustalenia, że samochód Opel Astra był używany do transportu kradzionego mienia, Sąd Najwyższy podziela w tym miejscu ustalenia poczynione przez sądy obu instancji. Kwestia czasu zamontowania haka holowniczego do tego pojazdu, co z kolei umożliwiło ciągnięcie przyczepy, została oparta o zeznania Z. M., który potwierdził, że Opel miał zamontowany hak od samego początku (k. 3040, co oznacza, że samochód mógł zostać użyty do

transportu przedmiotów kradzieży w maju i lipcu 2009 r.). Błędnie niezaliczony w poczet materiału dowodowego dokument w postaci kopii dowodu rejestracyjnego tego pojazdu mógł przesądzić jedynie, kiedy montaż haka został zgłoszony (2 października 2009 r.), a nie kiedy faktycznie go zamontowano. Sąd Najwyższy w tym aspekcie nie dostrzega rażącego naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. ani art. 410 k.p.k. Zgodnie bowiem z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ogólne deklaracje zawarte w art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. V KK 106/12, *LEX nr 1231645*). Natomiast, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 34/13 *LEX nr 1331396*). Zgodnie zaś z utrwalonym orzecnictwem stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że w toku rozumowania sądów I i II instancji brak jest śladu powzięcia przez nie jakichkolwiek wątpliwości, co do sprawstwa skazanego. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jedną z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie redukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art.

5 § 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 *LEX nr 1277776*).

Ostatni zarzut dotyczący błędu Sądu I instancji (a niedostrzeżonego przez sąd odwoławczy) mającego postać zaniechania przesłuchania kluczowego świadka w sprawie, tj. T. M. w obecności biegłego psychologa jest chybiony. Podkreślić wypada, że nic nie stało na przeszkodzie, by skazany i jego obrońca w toku procesu złożyli wnioski o takie przesłuchanie. Brak uczynienia tego świadczy jedynie o tym, że w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego ani podówczas oskarżony, ani jego obrońca nie dostrzegli w zachowaniu zeznającego T. M. niczego atypowego, co skłaniałoby ich do powzięcia przypuszczenia, że ten ma poważne problemy z zapamiętywaniem, czy formułowaniem spostrzeżeń. Nie jest dopuszczalne zatem czynienie zarzutu sądom, że nie skorzystały z fakultatywnej możliwości przeprowadzenia przesłuchania w trybie przewidzianym w art. 192 § 2 k.p.k.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.